

sygn. akt III AUa 395/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodnicząca – sędzia: Urszula Iwanowska (spr.)

Sędziowie: Barbara Białecka

Jolanta Hawryszko

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2021 r., w S. na rozprawie

sprawy z odwołania R. Ż.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o emeryturę pomostową

na skutek apelacji organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 1 lipca 2020 r., sygn. akt VI U 623/20

I. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie;

II. zasądza od R. Ż. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Barbara Białecka Urszula Iwanowska Jolanta Hawryszko

III A Ua 395/20

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 21 lutego 2020 r., znak (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił R. Ż. prawa do emerytury pomostowej wskazując, że ubezpieczony po dniu 31 grudnia 2008 r. nie wykonywał prac w warunkach szczególnych lub o szczególnym charakterze w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych. Organ rentowy nie zaliczył bowiem do takiej pracy okresu zatrudnienia od 1 kwietnia 2016 r. do 30 kwietnia 2016 r.

W odwołaniu od powyższej decyzji R. Ż. wniósł o jej zmianę poprzez przyznanie prawa do emerytury pomostowej od 1 października 2019 r. oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych podnosząc, że spełnił wszystkie przewidziane ustawowo przesłanki nabycia prawa do emerytury pomostowej, w tym również przesłankę zgodnie, z którą po dniu 31 grudnia 2008 r. wykonywał pracę o szczególnym charakterze w rozumieniu art. 3 ust. 3 ustawy, tj. pracę jako kierowca autobusu (pkt 8 wykazu prac o szczególnym charakterze stanowiącego załącznik nr 2 do ustawy o emeryturach pomostowych). Ubezpieczony podkreślił, że w okresie od 1 do 30 kwietnia 2016 r. wykonywał na rzecz M. W., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Biuro (...) w S., pracę w szczególnych warunkach – pracę kierowcy autobusu. Powyższe znajduje potwierdzenie w ewidencji czasu pracy prowadzonej przez pracodawcę, a także w zestawieniu przejechanych kilometrów. Odwołujący się zwrócił również uwagę, iż organ rentowy decyzjami z dnia 30 sierpnia 2016 r. oraz z dnia 28 listopada 2019 r. uwzględnił ten

okres jako okres pracy w szczególnym charakterze. Dopiero w treści zaskarżonej aktualnie decyzji stwierdził, że praca ta nie była wykonywana w pełnym wymiarze czasu pracy, tj. przez 8 godzin dziennie.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości, podtrzymując argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 1 lipca 2020 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał R. Ż., poczynając od 1 października 2019 r. prawo do emerytury pomostowej (punkt I), stwierdził odpowiedzialność organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania prawidłowej decyzji w niniejszej sprawie (punkt II) oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. na rzecz R. Ż. tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 180 zł (punkt III).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i prawne:

R. Ż. urodził się w dniu (...)

W okresie od 1 sierpnia 1974 r. do 31 marca 1982 r. był zatrudniony w (...) Stoczni (...) w S. w pełnym wymiarze czasu pracy, przy czym od 1 września 1980 r. do 31 marca 1982 r. (tj. przez 1 rok i 8 miesięcy) stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony.

W okresie od 1 kwietnia 1982 r. do 30 listopada 1999 r. R. Ż. był zatrudniony w Stoczni (...) sp. z o.o. w S. w pełnym wymiarze czasu pracy. W trakcie tego zatrudnienia wykonywał pracę kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony w okresach: od 1 kwietnia 1984 r. do 31 marca 1994 r., od 1 czerwca do 4 lipca 1994 r., od 16 lipca 1994 r. do 5 marca 1995 r., od 26 marca do 2 lipca 1995 r., od 6 sierpnia 1995 r. do 5 maja 1996 r., od 19 maja 1996 r. do 5 lipca 1998 r., od 1 sierpnia 1998 r. do 17 stycznia 1999 r. oraz od 25 stycznia do 30 listopada 1999 r. (tj. łącznie przez 14 lat, 10 miesięcy i 8 dni).

Ubezpieczony korzystał w tym czasie ze zwolnień lekarskich w okresach: od 12 do 17 lutego 1992 r., od 16 do 18 grudnia 1992 r., od 3 do 5 marca 1993 r., od 12 października do 5 listopada 1993 r., od 15 do 18 marca 1994 r., od 14 do 20 czerwca 1994 r., od 27 do 30 lipca 1994 r., od 9 do 13 grudnia 1994 r., od 12 do 19 grudnia 1995 r., od 25 do 28 czerwca 1996 r., od 25 do 28 listopada 1996 r., od 20 do 25 lutego 1997 r., od 13 do 18 czerwca 1997 r., od 2 do 5 grudnia 1997 r., od 17 do 24 grudnia 1997 r. oraz od 12 lipca 1997 r. do 30 lipca 1999 r.

W dotyczącym tego okresu, a wystawionym w dniu 30 listopada 1999 r., świadectwie pracy pracodawca ubezpieczonego potwierdził, iż w podanych wyżej okresach R. Ż. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, wymienioną w wykazie A, dział VIII, poz. 2 pkt 1 stanowiącym załącznik do zarządzenia nr 24 Ministra – Kierownika Urzędu Gospodarki Morskiej z dnia 15 sierpnia 1983 r. (Dz. Urz. UGM nr 3, poz. 26).

W okresie od 9 października 2004 r. do 31 października 2010 r. R. Ż. pobierał z ZUS rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, zaś w okresie od 1 listopada 2010 r. i nadal - rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy.

W okresie od 1 marca 2004 r. do 31 marca 2016 r. ubezpieczony był zatrudniony na podstawie umów zlecenia jako kierowca autobusu w Biurze (...) prowadzonym przez M. W..

W okresie od 1 do 30 kwietnia 2016 r. R. Ż. także pracował w tym samym miejscu i w tym samym charakterze, tyle że w oparciu o umowę o pracę, w pełnym wymiarze czasu pracy.

W dniu 13 maja 2016 r. M. W. w wystawionym R. Ż. zaświadczeniu potwierdził, iż w trakcie zatrudnienia od 1 do 30 kwietnia 2016 r. ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę kierowcy autobusów wymienioną w wykazie ustawy o emeryturach pomostowych – załącznik nr 2 pkt 8.

W okresie od 1 do 30 kwietnia 2016 r. ubezpieczony był zgłoszony do ubezpieczeń emerytalno-rentowych jako pracownik, płatnik odprowadził za niego za ten czas składki na Fundusz Emerytur Pomostowych.

Płatnik składek, tj. Biuro (...), we wskazanym okresie zatrudnił 8 pracowników.

W maju 2016 r. R. Ź. złożył w ZUS O/S. wniosek o emeryturę pomostową. Decyzją z dnia 30 sierpnia 2016 r. organ rentowy odmówił mu przyznania prawa do tego świadczenia wskazując, iż ubezpieczony ma tylko jednomiesięczny okres pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, tj. okres zatrudnienia u M. W. od 1 do 30 kwietnia 2016 r. R. Ź. odwołał się od tej decyzji do sądu. Postępowanie w tej sprawie toczyło się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie pod sygnaturą akt VI U 1675/16. W jego trakcie żadna ze strony nie kwestionowała faktu wykonywania przez ubezpieczonego pracy w szczególnym charakterze od 1 do 30 kwietnia 2016 r.; ocenie Sądu poddano natomiast wcześniejsze okresy zatrudnienia ubezpieczonego. Wydany w tej sprawie wyrokem z dnia 21 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił odwołanie ubezpieczonego. Wyrok i przedstawienie jego ustnych motywów nastąpiło na posiedzeniu publikacyjnym, w którym uczestniczyli zarówno ubezpieczony wraz z pełnomocnikiem, jak i pełnomocnik organu rentowego. Po ogłoszeniu wyroku Sąd sporządził jego pisemne uzasadnienie, w którym wskazał, iż ustalił, że ubezpieczony wykonywał pracę kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony (w trakcie zatrudnienia w Stoczni (...) sp. z o.o. w S.) łącznie przez okres 14 lat, 10 miesięcy i 8 dni zamiast co najmniej 15 lat. Nadto ustalił, iż ubezpieczony w kwietniu 2016 r. nie pracował jako kierowca autobusu stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, a tym samym brak jest podstaw, aby zaliczyć ten okres do pracy w warunkach szczególnych w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy pomostowej. Żadna ze stron nie wniosła apelacji od powyższego wyroku.

Ponowny wniosek o emeryturę pomostową ubezpieczony złożył w organie rentowym w dniu 30 października 2019 r. Jako nowy dokument dołączył wówczas świadectwo pracy za okres zatrudnienia w (...) Stocznie (...) w S. w latach 1974-1982, w którym potwierdzono m.in., iż od 1 września 1980 r. do 31 marca 1982 r. wykonywał pracę w warunkach szczególnych (jako kierowca samochodu ciężarowego). W tym czasie ubezpieczony nie był nigdzie zatrudniony na podstawie umowy o pracę, a długość przebytych przez niego łącznie okresów składkowych i nieskładkowych wynosiła 39 lat, 8 miesięcy i 25 dni.

Rozpoznając ów wniosek organ rentowy wydał w dniu 28 listopada 2019 r. decyzję, którą odmówił ubezpieczonemu przyznania prawa do emerytury pomostowej. Do stażu pracy w warunkach szczególnych zaliczył mu okresy zatrudnienia w SSR (...) oraz w przedsiębiorstwie (...) M. W., jednak ponownie odmówił uznania za pracę wykonywaną w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia w Stoczni (...).

R. Ź. odwołał się od powyższej decyzji do Sądu Okręgowego w Szczecinie. Postępowanie w tej sprawie toczyło się pod sygnaturą akt VI U 2564/19. W jego toku organ rentowy wydał kolejną decyzję, datowaną na dzień 21 lutego 2020 r. (będącą przedmiotem niniejszego procesu), którą zaliczył wprawdzie ubezpieczonemu do stażu pracy w warunkach szczególnych okres zatrudnienia w stoczni (...), jednak odmówił zaliczenia do takiego stażu okresu pracy u M. W. od 1 do 30 kwietnia 2016 r. W treści decyzji wskazano nadto, iż „Zakład uchyla decyzję odmowną z dnia 28.11.2019 r. Niniejsza decyzja została wydana na skutek rozpatrzenia przedłożonego uzasadnienia wyroku sądu z 21.12.2016 r., na podstawie którego udowodnił Pan wymagany staż pracy w warunkach szczególnych.” Sąd Okręgowy w Szczecinie po wydaniu przez organ rentowy decyzji z dnia 21 lutego 2020 r. umorzył postępowanie prowadzone w sprawie o sygn. akt VI U 2564/19.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie przepisów prawa niżej powołanych Sąd Okręgowy uznał odwołanie za uzasadnione.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że żądanie R. Ź. podlegało ocenie w oparciu o przepisy ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1924). Zgodnie z art. 4 tej ustawy, prawo do emerytury pomostowej przysługuje pracownikowi, który spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) urodził się po dniu 31 grudnia 1948 r.;
- 2) ma okres pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze wynoszący co najmniej 15 lat;
- 3) osiągnął wiek wynoszący co najmniej 55 lat dla kobiet i co najmniej 60 lat dla mężczyzn;
- 4) ma okres składkowy i nieskładkowy, ustalony na zasadach określonych w art. 5-9 i art. 11 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet i co najmniej 25 lat dla mężczyzn;
- 5) przed dniem 1 stycznia 1999 r. wykonywał prace w szczególnych warunkach lub prace w szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy lub art. 32 i art. 33 ustawy o emeryturach i rentach z FUS;
- 6) po dniu 31 grudnia 2008 r. wykonywał pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3;
- 7) nastąpiło z nim rozwiązanie stosunku pracy.

Prace w szczególnym charakterze zostały przy tym zdefiniowane w przepisie art. 3 ust. 3 ustawy, gdzie określono je jako prace wymagające szczególnej odpowiedzialności oraz szczególnej sprawności psychofizycznej, których możliwość należytego wykonywania w sposób niezagrażający bezpieczeństwu publicznemu, w tym zdrowiu lub życiu innych osób, zmniejsza się przed osiągnięciem wieku emerytalnego na skutek pogorszenia sprawności psychofizycznej, związanego z procesem starzenia się. Wykaz prac o szczególnym charakterze określono w załączniku nr 2 do ustawy; pod pozycją 8 wymieniono w nim pracę kierowców autobusów, trolejbusów oraz motorniczych tramwajów w transporcie publicznym.

Zgodnie natomiast z regulacją art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (powoływana dalej jako: ustawa emerytalna), do którego to przepisu odsyła norma art. 4 pkt 5 ustawy o emeryturach pomostowych, za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Przy czym rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których tym osobom przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych (art. 32 ust. 4 cytowanej ustawy), tj. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43 ze zm.; powoływane dalej jako: rozporządzenie). Zgodnie z § 2 tego rozporządzenia, okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Przy czym, okresy pracy, o których mowa w ust. 1, stwierdza zakład pracy, na podstawie posiadanej dokumentacji, w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach, wystawionym według wzoru stanowiącego załącznik do przepisów wydanych na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia, lub w świadectwie pracy. W świetle § 2 ust. 2 rozporządzenia zakład pracy wydaje zaświadczenie o zatrudnieniu w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wyłącznie na podstawie posiadanej dokumentacji. W stanowiącym zaś załącznik do omawianego rozporządzenia wykazie A, w dziale VIII pod pozycją 2 jako prace w szczególnych warunkach wymieniono prace kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy wskazał, że poza sporem pozostawało, iż R. Ź. w dacie składania wniosku o emeryturę pomostową legitymował się przebytymi okresami składkowymi i nieskładkowymi wynoszącymi znacznie więcej niż minimalny wymagany prawem okres 25 lat; miał od dawna ukończony wiek 60 lat oraz, że nie był nigdzie zatrudniony w oparciu o umowę o pracę. Niesporne było wreszcie to, iż jego staż pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu normy art. 4 pkt 5 ustawy wynosił 16 lat, 5 miesięcy i 25 dni, przy czym nie budziło wątpliwości wyłącznie to, że wykonywał w tym czasie pracę w szczególnych warunkach w rozumieniu

„starych”, nie zaś „nowych” przepisów (tj. w rozumieniu przepisów ustawy emerytalnej, nie zaś ustawy o emeryturach pomostowych).

Jedyną sporną kwestią było zatem w tej sytuacji to, czy R. Ż. spełnił warunek, o jakim mowa w przepisie art. 4 pkt 6 ustawy, tj. czy wykonywał pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu „nowych” przepisów już po wejściu w życie ustawy o emeryturach pomostowych, tj. w okresie po 31 grudnia 2008 r. Ubezpieczony twierdził przy tym, iż pracę taką wykonywał, gdyż w kwietniu 2016 r. był przez miesiąc zatrudniony u M. W. jako kierowca autobusu, natomiast organ rentowy negował wykonywanie w tym czasie przez ubezpieczonego takiej pracy, powołując się na treść uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego z dnia 21 grudnia 2016 r., wydanego w sprawie o sygn. akt VI U 1675/16 oraz złożone w toku tamtej sprawy zeznania R. Ż..

Oceniając zasadność stanowiska organu rentowego, sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę na wyjątkową niespójność wydawanych przez organ w tej sprawie decyzji oraz brak konsekwencji przy ocenie stanu faktycznego sprawy. Zarówno bowiem w zaskarżanej wcześniej do Sądu decyzji z dnia 21 lipca 2016 r., jak i pierwotnie wydanej obecnie (również zaskarżonej do Sądu a następnie uchylonej) decyzji z dnia 28 listopada 2019 r. organ rentowy uznawał wskazany wyżej okres za okres wykonywania przez R. Ż. pracy w szczególnym charakterze w rozumieniu ustawy o emeryturach pomostowych. Zmianę stanowiska organu spowodowało jednak złożenie przez pełnomocnika ubezpieczonego do akt w toku procesu w sprawie o sygn. akt VI U 2564/19 pisma procesowego, do którego załączone było pisemne uzasadnienie wyroku wydanego przez Sąd Okręgowy w sprawie o sygn. akt VI U 1675/16. Jak się przy tym wydaje (organ nie wskazał jakiegokolwiek podstawy prawnej swojej decyzji, gdyż za taką nie sposób uznać ogólnego powołania się na treść całej ustawy emerytalnej) organ uznał, że do doszło do przedłożenia „nowego dowodu” w rozumieniu przepisu art. 114 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, co z kolei dało mu w jego ocenie podstawy do ponownego ustalenia prawa do świadczenia.

Zdaniem sądu meriti takie postępowanie należało ocenić jako błędne. Wspomniany przepis art. 114 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej daje podstawę do ponownego rozpoznania sprawy nie w sytuacji przedłożenia jakichkolwiek dowodów, lecz wyłącznie tych z nich, które można ocenić jako „nowe”. Tymczasem nie sposób było uznać w okolicznościach niniejszej sprawy, że nowym dowodem jest dokument w postaci pisemnego uzasadnienia wyroku wydanego dwa lata wcześniej w sprawie o sygn. akt VI U 1675/16. Bez znaczenia pozostaje przy tym fakt, iż do akt organu owo uzasadnienie trafiło faktycznie dopiero na skutek doręczenia przez Sąd odpisu złożonego w toku późniejszego procesu (sygn. akt VI U 2564/19) pisma procesowego wraz z załącznikiem. Nie można bowiem nie zauważyć, że pełnomocniczka organu rentowego była obecna na posiedzeniu, podczas którego ów wyrok został ogłoszony i w czasie którego przedstawiono jego ustne motywy. Oznacza to, że to właśnie wtedy, w grudniu 2016 r., a nie dopiero w roku 2020 organ rentowy poznał stanowisko sądu w tej sprawie. Co więcej, znając je, jeszcze w listopadzie 2019 r. organ uznał, że nie stanowi ono podstaw do zmiany sposobu kwalifikowania spornego obecnie okresu zatrudnienia R. Ż. (wówczas doszło do wydania decyzji, którą okres ten zaliczono ubezpieczonemu do stażu pracy w szczególnym charakterze w rozumieniu przepisu art. 4 pkt 6 ustawy o emeryturach pomostowych). W tej sytuacji także i obecnie brak było zatem jakichkolwiek merytorycznych i formalnych powodów, by organ mógł podważyć swoje wcześniejsze ustalenia. Już więc z przyczyn formalnych (braku podstaw do ponownego zbadania sprawy przez organ) zdaniem Sądu Okręgowego, zaskarżona decyzja powinna zostać zmieniona.

Niezależnie od powyższego, sąd pierwszej instancji wskazał, że także merytoryczna ocena dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie nie mogła doprowadzić Sądu do wniosku, że decyzja ZUS jest prawidłowa. Przy czym, Sąd ten uznał, że orzekając w niniejszej sprawie nie był związany treścią pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu wydanego w sprawie o sygn. akt VI U 1675/16. Zgodnie bowiem z art. 365 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy i inne organy państwowe. Istota mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia sądu wyraża się w tym, że inne sądy, orzekające w innych sprawach, muszą brać pod uwagę fakt istnienia i treść prawomocnego orzeczenia sądu. Wynikający z niego stan związania ograniczony jest jednak, co do zasady, tylko do rozstrzygnięcia zawartego w sentencji orzeczenia i nie obejmuje jego motywów (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 655/98), w szczególności wyrażonych w pisemnym uzasadnieniu, zawierającym prezentację przeprowadzonych dowodów i ocenę ich wiarygodności. Wynika to w szczególności stąd, że wszelkie wyłączenia i

wyjątki od zawarowanej w art. 233 § 1 k.p.c. zasady samodzielności i niezawisłości sądu w dokonywaniu ocen materiału dowodowego należy interpretować ścieśniająco. Przedmiotem prawomocności materialnej jest zatem ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły. Sąd orzekający w kolejnej sprawie nie jest więc związany zarówno ustaleniami faktycznymi poczynionymi w sprawie poprzedniej, jak i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego w niej wyroku. W rezultacie nie wiążą sądu cywilnego ustalenia i oceny dokonane w uzasadnieniu wyroku innego sądu cywilnego, co nie uzasadnia ignorowania stanowiska zajętego przez sąd cywilny w uzasadnieniu sprawy, lecz oznacza, że uwzględniając je, sąd powinien dokonać własnych, wszechstronnych ustaleń i samodzielnych ocen (tak: wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 13 stycznia 2000 r., II CKN 655/98; 23 maja 2002 r., IV CKN 1073/00; 13 kwietnia 2005, IV CK 663/04).

Dlatego sąd pierwszej instancji uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy związany był wyłącznie dokonaniem w sprawie VI U 1675/16 ustaleniem, iż na dzień wydania decyzji ZUS z dnia 21 lipca 2016 r. R. Ż. nie spełnił wszystkich przesłanek warunkujących nabycie prawa do emerytury pomostowej. Tylko to wynika bowiem z sentencji wydanego w tamtej sprawie wyroku, którym oddalono odwołanie. Nadto sąd meriti zauważył, że w owej sprawie nawet gdyby do stażu ubezpieczonego w warunkach szczególnych zostałby doliczony ów sporny obecnie okres 1 miesiąca i tak nie zmieniłoby to rozstrzygnięcia, gdyż łączny udowodniony wówczas dokumentami staż ubezpieczonego był wtedy krótszy niż wymagane 15 lat (sytuacja zmieniła się obecnie, po złożeniu do akt organu dokumentacji dotyczącej zatrudnienia w SSR (...)).

Powyższe pozwoliło obecnie Sądowi Okręgowemu na dokonanie swobodnej, acz określonej granicami przepisu art. 233 § 1 k.p.c., oceny spełnienia przez R. Ż. przesłanek do przyznania mu prawa do emerytury pomostowej. Swoje badanie Sąd ograniczył przy tym wyłącznie do okoliczności spornej, związanej z charakterem pracy świadczonej przez ubezpieczonego w kwietniu 2016 r. W tym zakresie miał na uwadze fakt, iż w żadnym miejscu w ustawie o emeryturach pomostowych nie określono minimalnego okresu pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Przeciwnie, w przepisie art. 4 pkt 6 ustawy wskazano wyłącznie, że konieczne jest, by ubezpieczony – pracownik – wykonywał taką pracę „po dniu 31 grudnia 2008 r.”, bez precyzowania jak długi musi być to okres. Oznacza to zatem, że wystarczające jest, by praca taka była wykonywana choćby przez jeden dzień, np. wskutek kontynuowania umowy o pracę zawartej wcześniej, ale i także na skutek zawarcia nowej umowy o pracę, następnie – z takich czy innych przyczyn – rozwiązanej. Nie sposób tu stracić z pola widzenia faktu, iż ustawodawca w ustawie o emeryturach pomostowych posługuje się pojęciem „pracownika”, definiując go w przepisie art. 2 pkt 3 jako „ubezpieczonego, o którym mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1 oraz art. 8 ust. 1, 2a i ust. 6 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, podlegającego ubezpieczeniu emerytalnemu z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, a także ubezpieczonego, który przed dniem wejścia w życie ustawy z tytułu takiej pracy podlegał ubezpieczeniu społecznemu lub zaopatrzeniu emerytalnemu”. Z kolei art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej stanowi, iż „obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów”, nie definiując jednocześnie w sposób odrębny pojęcia „pracownika”. Oznacza to, że w tym zakresie zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu pracy, definiujące pracownika jako osobę zatrudnioną m.in. w oparciu o umowę o pracę (art. 2 k.p.). Kodeks ten przy tym przewiduje nie tylko zawieranie długoterminowych umów o pracę, ale i umów krótko-, albo nawet bardzo krótkoterminowych, jak umowa o pracę na czas określony czy też umowa o pracę na okres próbny. Umowy takie mogły być zawierane także w roku 2016, przy czym w przypadku umowy na czas określony obowiązywał dwutygodniowy okres jej wypowiedzenia (art. 33 Kodeksu pracy w brzmieniu obowiązującym w kwietniu 2016 r.), zaś w przypadku umowy o pracę na okres próbny okres jej wypowiedzenia mógł wynosić nawet ledwie trzy dni robocze, a to w przypadku gdy umowa taka została zawarta na okres próbny nieprzekraczający dwóch tygodni (art. 34 pkt 1 Kodeksu pracy w brzmieniu obowiązującym w kwietniu 2016 r.). Oznacza to, że ustawodawca wprost dopuścił zawieranie umów o pracę na okres wynoszący dwa tygodnie lub mniej, zatem na okres o połowę krótszy niż okres kwestionowanej w toku niniejszego procesu umowy. Bez trudu można zatem wyobrazić sobie sytuację (a Sąd w składzie orzekającym w niniejszej sprawie zetknął się z takimi wielokrotnie w toku prowadzonych przez siebie procesów), w których umowa zawarta na okres 2 tygodni zostanie rozwiązana ledwie po 3 czy 4 dniach. Nie oznacza to jednak w żadnym

wypadku, że taką umowę należy traktować jak niebyłą – przeciwnie, jest ona nadal umową o pracę, ze wszystkimi tego konsekwencjami, także na gruncie ubezpieczeń społecznych, mimo iż trwała ledwie kilka dni.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy stwierdził, że fakt, iż umowa o pracę łącząca R. Ż. z M. W. trwała zaledwie jeden miesiąc (od 1 do 30 kwietnia 2016 r.) nie mógł mieć żadnego znaczenia prawnego, a w szczególności nie mógł stanowić podstawy do zakwestionowania mocy wiążącej tej umowy.

Wątpliwości tego Sądu nie wzbudziły także okoliczności zawarcia umowy, w szczególności fakt, iż była ona poprzedzona zawieraniem przez te same strony umów zlecenia. W toku procesu jaki toczył się pod sygnaturą akt VI U 1675/16, jak również na etapie poprzedzającego go postępowania przed organem rentowym, obie strony umowy o pracę wyjaśniły bowiem (zbieżnie) powody, dla których doszło do takiej sytuacji. Powody te (wzięcie przez pracodawcę ubezpieczonego udziału w przetargu, którego warunkiem było zatrudnianie kierowcy autobusu na podstawie umowy o pracę) były dla sądu meriti wiarygodne. Jednocześnie Sąd ten podkreślił, że praca kierowcy autobusu może być wykonywana zarówno na podstawie umowy o pracę, jak i na podstawie umowy zlecenia, zależnie od tego jak strony ukształtują m.in. obowiązki osoby zatrudnianej czy czas jej pracy. Sąd orzekający w niniejszej sprawie nie widział zarazem podstaw, by prowadzić w tym zakresie szeroko zakrojone postępowanie dowodowe dostrzegając, iż ubezpieczony składał w tym zakresie stosowne wnioski, jednak oddalił je w oparciu o normę art. 235⁽²⁾ § 1 pkt 2 k.p.c. (Sąd uznał, że okoliczności, które miałyby zostać wykazane w oparciu o te dowody, zostały już udowodnione zgodnie z twierdzeniem wnioskującego). Jeden z oddalonych na tej podstawie wniosków dotyczył przesłuchania samego R. Ż.; sąd nie widział podstaw do jego przesłuchiwania obecnie, mimo że w toku postępowania jakie toczyło się w sprawie o sygn. akt VI U 1675/16 złożył on zeznania o treści, która wzbudziła wątpliwości orzekającego wówczas Sądu. Sąd pierwszej instancji uznał, że te zeznania ubezpieczonego miały charakter co najmniej niejednoznaczny i mogły w równej mierze wskazywać na to, że pracę w szczególnym charakterze w warunkach zatrudnienia pracowniczego ubezpieczony wykonywał także przez cały czas wykonywania umów, które strony nazywały umowami zlecenia (tak przed kwietniem 2016 r., jak i po tym miesiącu), co oznaczałoby, że staż pracy wykonywanej w szczególnym charakterze po roku 2008 jest znacznie dłuższy niż jeden miesiąc. Badanie powyższego w tym procesie stałoby jednak w jawnej sprzeczności z normą art. 117 ust. 2 ustawy emerytalnej, stanowiącego, iż „przypadające po dniu wejścia w życie ustawy [tj. po 31 grudnia 1998 r.] okresy składkowe, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1 [tj. okresy ubezpieczenia], okresy nieskładkowe, o których mowa w art. 7 pkt 1, oraz dane o podstawie wymiaru składek i wysokości wpłaconych składek podlegają uwzględnieniu na podstawie informacji zarejestrowanych na koncie ubezpieczonego.” Przepis ten obowiązuje przy tym także organ rentowy, wbrew temu co zdaje się on w niniejszej sprawie uważać. W ocenie sądu meriti, nie budziło zaś wątpliwości (przeciwnie, zostało wprost w toku procesu przyznane) to, że na koncie ubezpieczonego zarówno w dacie wydania zaskarżonej decyzji, jak i dacie wydania wyroku widniały informacje o tym, że w okresie od 1 do 30 kwietnia 2016 r. był on zatrudniony w oparciu o umowę o pracę oraz, że wykonywał w tym czasie pracę w szczególnym charakterze, gdyż zostały za niego za ten czas odprowadzone stosowne składki na Fundusz Emerytur Pomostowych (vide: pismo pełnomocnika organu rentowego z dnia 28 maja 2020 r. k. 22 akt sprawy). Jeśli zatem w takich okolicznościach organ rentowy chciał owe zapisy na koncie ubezpieczonego „unieważnić”, winien był skorzystać z tych możliwości, które w takiej sytuacji przewiduje prawo. Nic takiego jednak nie zrobił, sąd pierwszej instancji zaś nie doszukał się istnienia najmniejszego powodu, by go w tym wyręczać.

Następnie Sąd Okręgowy przypomniał, iż przepis art. 83 ust. 1 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (powoływana dalej jako: ustawa systemowa) pozwala organowi rentowemu na wydawanie decyzji odnoszących się do przebiegu ubezpieczeń danej osoby. Jeśli organ ma wątpliwości co do tego czy dana osoba w danym okresie faktycznie winna podlegać ubezpieczeniom społecznym z takiej czy innej podstawy, ma obowiązek wszcząć w tym zakresie, według określonych przepisami zasad, stosowne postępowanie. W jego wyniku zostanie wówczas wydana decyzja, która przesądzi o danej kwestii i od której będzie przysługiwało stronom odwołanie do sądu. Nie może być zaś tak, że organ postępuje koniunkturalnie, nie wszczyna żadnego postępowania (i nie wydaje decyzji w sprawie przebiegu ubezpieczenia), po czym wtedy gdy mu to odpowiada (bo może korzystać z odprowadzonych składek) traktuje daną osobę jako pracownika, a gdy mu to nie odpowiada (bo będzie sam musiał wypłacić świadczenie), neguje jej pracownicze uprawnienia. Takiego postępowania Sąd Okręgowy nie mógł zaakceptować, zwłaszcza gdy

– jak w tej sprawie – brak jest oczywistych podstaw do podważenia pracowniczego charakteru zatrudnienia. Jeśli więc organ w tej sprawie nadal będzie miał wątpliwości co do tego czy R. Ż. w kwietniu 2016 r. był pracownikiem wykonującym pracę w szczególnym charakterze, będzie mógł skorzystać z przedstawionej wyżej możliwości. W każdym czasie bowiem może wszcząć stosowne postępowanie, w toku którego będzie mógł dogłębnie zbadać charakter zatrudnienia ubezpieczonego, dając także R. Ż. pełne prawo do naprowadzenia wszelkich dowodów. Jeśli zaś wyda niekorzystną dla ubezpieczonego decyzję, która następnie się uprawomocni, będzie ona stanowiła podstawę do wznowienia postępowania w sprawie o przyznanie prawa do emerytury pomostowej. Powyższe wymaga jednak działań ze strony organu rentowego, nie zaś sądu.

Reasumując, sąd meriti wskazał, że skoro z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż R. Ż. w okresie od 1 do 30 kwietnia 2016 r. wykonywał pracę w szczególnym charakterze na stanowisku kierowcy autobusu w transporcie wskazaną pkt 8 załącznika nr 2 do ustawy o emeryturach pomostowych, to brak było podstaw do uznania, że nie spełnił on przesłanki określonej w art. 4 pkt 6 ustawy o emeryturach pomostowych.

Dalej Sąd ten podniósł, że w myśl art. 15 ust. 1 ustawy o emeryturach pomostowych, prawo do emerytury pomostowej powstaje z dniem spełnienia warunków wymaganych do nabycia tego prawa. Stosownie zaś do treści art. 129 ust. 1 ustawy emerytalnej w zw. z art. 26 ust. 1 ustawy o emeryturach pomostowych, świadczenia wypłaca się poczynając od dnia powstania prawa do świadczeń, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek lub wydano decyzję z urzędu.

Biorąc pod uwagę powyższe, na mocy art. 477⁽¹⁴⁾ § 2 k.p.c. sąd pierwszej instancji zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał R. Ż. prawo do emerytury pomostowej poczynając od 1 października 2019 r., tj. od pierwszego dnia miesiąca, w którym złożył on w tej sprawie wniosek w organie rentowym.

Ponadto Sąd Okręgowy podniósł, że w myśl przepisu art. 118 ust. 1a ustawy emerytalnej, mającego w niniejszej sprawie zastosowanie na mocy odesłania zawartego w normie art. 28 ust. 2 ustawy o emeryturach pomostowych, „w razie ustalenia prawa do świadczenia lub jego wysokości orzeczeniem organu odwoławczego za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji uważa się również dzień wpływu prawomocnego orzeczenia organu odwoławczego, jeżeli organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Organ odwoławczy, wydając orzeczenie, stwierdza odpowiedzialność organu rentowego”.

Dlatego w niniejszej sprawie sąd meriti uznał, że dodatkowo należało ocenić, czy w sytuacji, w której ubezpieczony domagał się od organu rentowego przyznania mu prawa do emerytury pomostowej, a organ rentowy twierdził, że prawo to mu nie przysługuje, gdyż ubezpieczony nie udowodnił wykonywania pracy w szczególnych warunkach po dniu 31 grudnia 2008 r., możliwe było uznanie, że organ rentowy ponosi odpowiedzialność za „niewyjaśnienie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji”.

Zdaniem Sądu Okręgowego z przedstawionych wyżej wyników postępowania dowodowego wynika, że w niniejszej sprawie organ rentowy, mimo iż dysponował stosownymi dokumentami, błędnie ustalił staż pracy ubezpieczonego w warunkach szczególnych, ignorując treść i zasady wynikające z obowiązujących także i organ przepisów prawa. Tym samym koniecznym stało się stwierdzenie, że organ rentowy wydał błędną decyzję, odmawiającą przyznania prawa do świadczenia w sytuacji, gdy możliwe było wydanie decyzji zgodnej z prawem. Powyższe oznacza, że opóźnienie w ustaleniu prawa do świadczenia jest następstwem okoliczności, za które organ rentowy ponosi odpowiedzialność i dlatego Sąd orzekł o tej odpowiedzialności.

Nadto o kosztach procesu sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265), zasądzając od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. na rzecz R. Ż. kwotę 180 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Ustalając wysokość tych kosztów, Sąd zastosował przy tym normę § 15 ust. 2 tegoż rozporządzenia, zgodnie z którą opłatę w sprawach niewymagających przeprowadzenia rozprawy ustala się w wysokości równej stawce minimalnej.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w całości nie zgodził się Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który w wywiezionej apelacji zarzucił mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 4 ustawy o emeryturach pomostowych poprzez jego zastosowanie i przyznanie ubezpieczonemu prawa do emerytury pomostowej od 1 października 2019 r., pomimo niespełnienia przez ubezpieczonego wszystkich przesłanek warunkujących uzyskanie prawa do tej emerytury i uznanie, iż ubezpieczony po dniu 31 grudnia 2008 r. wykonywał pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ww. ustawy na stanowisku kierowca autobusu w okresie od 1 do 30 kwietnia 2016 r. w Biurze (...);
2. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny stanu faktycznego bez dokładnego i wyczerpującego przeprowadzenia postępowania dowodowego, co doprowadziło do wyprowadzenia nietrafnych i nielogicznych wniosków, że ubezpieczony w okresie spornym od 1 do 30 kwietnia 2016 r. w Biurze (...) stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę kierowcy autobusu wymienioną w wykazie ustawy o emeryturach pomostowych w załączniku 2 pkt 8,
3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez błędne ustalenie, że materiał zgromadzony w sprawie pozwalał na potwierdzenie, że w okresie spornym od 1 do 30 kwietnia 2016 r. w Biurze (...) ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy kierowcy autobusu wymienionej w wykazie ustawy o emeryturach pomostowych w załączniku 2 pkt 8.

W związku z powyższym apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania,
- stosowną do zmiany orzeczenia w pkt I zmianę rozstrzygnięcia w pkt II poprzez stwierdzenie, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania prawidłowej decyzji w niniejszej sprawie,
- stosowną do zmiany orzeczenia w pkt I zmianę rozstrzygnięcia w pkt III poprzez zmianę rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania.

ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

ponadto,

- zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący między innymi zarzucił, że Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie nie przeprowadził dokładnego i wyczerpującego postępowania dowodowego, a dotychczas zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie został poddany kompleksowej analizie - skutkiem czego było wyprowadzenie przez Sąd nietrafnych, nielogicznych i nieprzekonywujących wniosków. Zdaniem skarżącego, ocena dokonana przez sąd pierwszej instancji nie może zostać zatem uznana za zgodną z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, które to uchybienia mogły mieć wpływ na wynik sprawy.

Apelujący podniósł, że sąd pierwszej instancji dokonał własnych ustaleń co do wykonywania w okresie spornym od 1 do 30 kwietnia 2016 r. przez ubezpieczonego stale i w pełnym wymiarze czasu pracy kierowcy autobusu wymienionej w wykazie ustawy o emeryturach pomostowych w załączniku 2 pkt 8, nie przeprowadzając w tej materii żadnych dowodów. Co więcej, stwierdzając, że nie jest związany treścią pisemnego uzasadnienia wyroku wydanego w sprawie VI U 1675/16 jednocześnie uznał za wiarygodne wyjaśnienia stron umowy o pracę zawartej na okres sporny przedstawiane m.in. w procesie o sygn. jw., a dotyczące powodów, dla których wspomniana umowa została zawarta na okres 1 miesiąca - wobec wcześniejszego zawierania przez te strony przez wiele lat umów zlecenia. Ponadto,

organ zwrócił uwagę, że sąd pierwszej instancji wskazał, iż zeznania ubezpieczonego złożone w toku postępowania VI U 1675/16 wzbudziły wątpliwości Sądu wówczas orzekającego, a Sąd obecnie orzekający uznał, że mają charakter co najmniej niejednoznaczny w pewnym zakresie, tj. w zakresie tego, czy praca ubezpieczonego przez cały czas wykonywania umów (zlecenia i pracy) była wykonywana w reżimie pracowniczym, co mogłoby wskazywać na to, iż staż pracy ubezpieczonego wykonywanej po roku 2008 jest znacznie dłuższy niż 1 miesiąc. Sąd uznał jednak badanie tej kwestii za stojące w jawnej sprzeczności z normą wyrażoną w treści art. 117 ust. 2 ustawy emerytalnej i w tej materii także nie przeprowadził postępowania dowodowego. W związku z powyższym apelujący wskazał, że z doświadczenia życiowego wynika, iż zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych z konkretnych tytułów dokonywane przez płatników składek często mają charakter pozorny, a dopiero postępowania dowodowe przeprowadzane przed sądem doprowadzają do zgola odmiennych wniosków i odkrywają niejako prawdziwe zamiary stron danej umowy, odmienne od wcześniej deklarowanych - w celu uzyskania różnego rodzaju korzyści.

Zdaniem skarżącego, nawet wobec niezwiązania Sądu orzekającego treścią uzasadnienia w sprawie VI U 1675/16, co najmniej powinno wzbudzić wątpliwości wskazanie przez Sąd wówczas orzekający, że ubezpieczony w omawianym okresie nie pracował 8 godzin dziennie jako kierowca autobusu, sporadycznie bowiem nim jeździł, głównie aby dojechać do warsztatu, a wręcz, że w okresie spornym ubezpieczony wprawdzie codziennie przychodził do pracy, jednakże nie pracował jako kierowca autobusu. Co więcej, praca jako kierowcy autobusu zaczynała się z reguły dla ubezpieczonego dopiero od połowy kwietnia każdego roku. Sąd wówczas orzekający uznał wręcz, iż okoliczności sprawy, zgromadzone dowody, w tym zwłaszcza zeznania samego ubezpieczonego obalają stanowisko przyjęte wcześniej przez organ rentowy, iż w spornym okresie ubezpieczony wykonywał prace w szczególnym charakterze na stanowisku kierowcy autobusu w transporcie wskazaną w pkt 8 załącznika nr 2 do ustawy o emeryturach pomostowych. Trudno więc wobec tak przedstawionego stanu faktycznego i jej oceny dokonanej przez Sąd wówczas orzekający nie uznać, iż przeprowadzenie własnego postępowania dowodowego byłoby co najmniej uzasadnione, jeśli nie konieczne.

Nadto apelujący zwrócił uwagę, że to właśnie zaskarżoną decyzją organ rentowy zaliczył ubezpieczonemu - wcześniej nieuwzględniany - okres pracy w szczególnych warunkach od 1 kwietnia 1984 r. do 30 listopada 1999 r. w Stoczni (...) w G. (z przerwami dot. okresów nieobecności ubezpieczonego w pracy z powodu choroby po 15 listopada 1991 r.). Zostało to dokonane po przeprowadzeniu przez Sąd orzekający w sprawie VI U 1675/16 postępowania dowodowego. Zatem zmiana stanowiska organu rentowego i zaliczenie tak długiego okresu pracy w szczególnych warunkach - w tym przypadku była dla ubezpieczonego zdecydowanie korzystna. To samo jednak postępowanie wykazało uzasadnione podstawy do zmiany stanowiska odnośnie wcześniejszego zaliczenia okresu pracy od 1 do 30 kwietnia 2016 r. w Biurze (...) w charakterze kierowcy autobusu, czego organ rentowy nie mógł pominąć milczeniem z uwagi na ustawowy obowiązek organu prawidłowego dysponowania środkami publicznymi z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Nie można zatem zarzucić organowi działania nakierowanego na niekorzyść ubezpieczonego, tudzież koniunkturalnego postępowania.

Podsumowując apelujący wskazał, że sąd pierwszej instancji nie dokonał prawidłowych ustaleń dotyczących charakteru pracy wykonywanej przez ubezpieczonego w okresie od 1 do 30 kwietnia 2016 r., a brak ustaleń dotyczących istotnych okoliczności sprawy powoduje zdaniem organu, że przekroczona została zasada swobodnej oceny dowodów wyrażona w art. 233 § 1 k.p.c. Wykazana natomiast przez skarżącego sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału doprowadziła do dysharmonii pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie, a konkluzją, do jakiej doszedł Sąd na jego podstawie.

W odpowiedzi na apelację R. Ż., działając przez pełnomocnika, wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W ocenie ubezpieczonego dokonane przez Sąd Okręgowy w toku postępowania pierwszoinstancyjnego ustalenia faktyczne, a nadto wyprowadzone w oparciu o te ustalenia wnioski w zakresie spełnienia przez ubezpieczonego wszystkich przesłanek do uzyskania prawa do emerytury pomostowej - wbrew twierdzeniom organu rentowego - jawią się jako w pełni logiczne i prawidłowe. Według ubezpieczonego apelujący bezpodstawnie zarzuca Sądowi

Okręgowemu niedokładne i niewyczerpujące przeprowadzenie postępowania dowodowego w zakresie spełnienia przez ubezpieczonego ostatniej z wymaganych przez ustawę przesłanek, a w konsekwencji wyprowadzenie nietrafnych, nielogicznych i nieprzekonywujących wniosków.

Ubezpieczony podkreślił, że organ rentowy w toku czynności kontrolnych dokonanych na przełomie lipca/sierpnia 2016 r. u M. W. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Biuro (...) samodzielnie zbadał i szczegółowo przeanalizował, nie ustalając wówczas żadnych nieprawidłowości, a co za tym idzie „pozorności” w zakresie istniejącego stosunku pracy. Znalazło to jednoznacznie odzwierciedlenie w treści decyzji organu z dnia 30 sierpnia 2016 r., a także z dnia 28 listopada 2019 r. Zatem zdaniem ubezpieczonego, niezrozumiałym jawi się przerwanie na Sąd, na aktualnym etapie sprawy obowiązku podjęcia postępowania dowodowego w tym zakresie, tym bardziej, że takie postępowanie - niezależnie od czynności kontrolnych - zostało podjęte również w toku sprawy o sygnaturze akt: VI U 1675/16.

Jednocześnie ubezpieczony zaznaczył, że w niniejszej sprawie Sąd niewątpliwie był uprawniony do skorzystania z zebranego wcześniej materiału dowodowego i dokonania w oparciu o tenże materiał (w szczególności o dowód z przesłuchania ubezpieczonego) własnej analizy i wyprowadzenia własnych wniosków, co niewątpliwie uczynił w sposób słuszny i prawidłowy. Zdaniem ubezpieczonego istotne jest, że Sąd, w ramach powyższego - negując niejako poprawność dotychczasowych, podjętych przez organ rentowy działań - przyznał co prawda, iż złożone przez ubezpieczonego zeznania mają charakter co najmniej niejednoznaczny, w tym jednak kontekście, że w równej mierze zeznania te mogą wskazywać na to, iż pracę w szczególnym charakterze w warunkach zatrudnienia pracowniczego ubezpieczony wykonywał także przez cały czas wykonywania umów, które strony nazywały umowami zlecenia (tak przed kwietniem 2016 r., jak i po tym miesiącu), co oznaczałoby, że staż pracy wykonywanej w szczególnym charakterze po roku 2008 jest znacznie dłuższy niż jeden miesiąc.

Następnie ubezpieczony podzielił ustalenia i rozważania prawne sądu pierwszej instancji w zakresie spełnienia przesłanki wykonywania przez niego pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 3 ustawy o emeryturach pomostowych po dniu 31 grudnia 2008 r.

Ponadto ubezpieczony zwrócił uwagę, że apelujący nie uwzględnił faktu, że stosunek pracy zawarty z kierowcą autobusu odbiega nieco od standardowego stosunku pracy. Umowa o pracę kierowcy różni się bowiem od umowy innego pracownika chociażby sposobem określenia miejsca pracy. W przypadku kierowcy jest to obszar w znaczeniu geograficznym, gdyż z charakteru wykonywanej pracy wynika, iż kierowca nie będzie realizował swoich obowiązków w siedzibie pracodawcy. Ponadto, różnica istnieje również na gruncie czasu pracy kierowcy, o czym świadczy przede wszystkim obowiązywanie ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców. Dlatego w ocenie ubezpieczonego za niezrozumiałe uznać należy zajmowane przez organ rentowy od lutego 2020 r. stanowisko (znajdujące odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku w sprawie o sygn. akt: VI 1675/16), co do tego, iż świadczonej przez ubezpieczonego pracy na rzecz M. W. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Biuro (...) - z uwagi na jej niewykonywanie w sposób stały i w pełnym wymiarze czasu pracy - nie można uznać za pracę o szczególnym charakterze. Organ rentowy - wbrew przepisom ustawy o czasie pracy kierowców - błędnie przyjął, iż w stosunku do kierowcy autobusu świadczenie pracy w pełnym wymiarze czasu pracy oznacza najprawdopodobniej prowadzenie autobusu nieprzerwanie przez 8 godzin dziennie, pomijając zupełnie fakt, iż świadczenie pracy w tenże sposób w przypadku kierowcy autobusu wycieczkowego, realizującego zlecenia przewozów zagranicznych - z oczywistych względów - nie jest przecież możliwe do zrealizowania.

Wyjaśniając powyższe, ubezpieczony wskazał, iż czas pracy kierowcy autobusu wycieczkowego ustalany jest m.in. na podstawie wydruków danych z tachografu (analogowego lub cyfrowego), którego posiadanie jest obowiązkowe. Tachograf jest urządzeniem, które rejestruje przejechaną przez dany pojazd drogę, jego chwilową prędkość oraz aktywność kierowcy, czyli okresy jego jazdy, innej pracy, dyżuru (oczekiwania) i odpoczynku. Z przedłożonej wraz z odwołaniem z dnia 20 marca 2020 r. ewidencji czasu pracy, znajdującej odzwierciedlenie właśnie w zapisach posiadanego przez ubezpieczonego tachografu wynika, że czas pracy ubezpieczonego, w okresie od 1 do 30 kwietnia 2016 r. wyniósł 172 h, przy czym na ten czas pracy składało się łącznie osiemnaście wyjazdów, których czas trwania

uzależniony był od wielu czynników - m.in. długości trasy i konieczności postoju. Z tego też tytułu, ustalanie przez organ rentowy okoliczności wykonywania przez ubezpieczonego pracy w sposób stały i w pełnym wymiarze czasu pracy bez uwzględnienia powyższych uwarunkowań uznać należy za nieprzydatne i bezcelowe, a wyrażone w tym zakresie stanowisko za niezasadne.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelację organu rentowego uznać należało za uzasadnioną.

Sąd Apelacyjny jako sąd odwoławczy nie ogranicza się do kontroli sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który rozpoznając sprawę od początku, może uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji.

W niniejszej sprawie sąd odwoławczy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku z wyjątkiem ustalenia, że praca wykonywana przez R. Ż. w okresie od 1 do 30 kwietnia 2016 r. w Biurze (...) w S. spełniała warunki określone w pkt. 8 załączniku nr 2 do ustawy o emeryturach pomostowych.

W niniejszej sprawie organ rentowy konsekwentnie utrzymywał, że praca ubezpieczonego jako kierowcy autobusu nie spełnia warunków określonych w ustawie o emeryturach pomostowych, bowiem nie była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Natomiast ubezpieczony w toku postępowania, a w szczególności w odpowiedzi na apelację szczegółowo wyjaśnił, że oczywistym jest, iż z uwagi na charakter tej pracy (konieczność przestrzegania zapisów ustawy o czasie pracy kierowców) nie mógł wykonywać pracy w wymiarze 8 godzin dziennie. Natomiast w spornym okresie wykonał 18 wyjazdów, których czas trwania uzależniony był od wielu czynników - m.in. długości trasy i konieczności postoju.

Mając na uwadze stanowiska stron oraz treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny ustalił, że w niniejszej sprawie stronom i sądowi pierwszej instancji umknęła pełna treść pkt. 8 załącznika nr 2 do ustawy o emeryturach pomostowych. Chociaż Sąd Okręgowy przytoczył pełną treść tego punktu, to jednak w ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych w rzeczywistości pominął ją.

W związku z powyższym należy przypomnieć, że pod poz. 8 załącznika nr 2 do ustawy o emeryturach pomostowych zawierającym wykaz prac o szczególnym charakterze za tego rodzaju prace uznano prace kierowców autobusów, trolejbusów oraz motorniczych tramwajów w transporcie publicznym. Zatem za decydujące dla zaliczenia wykonywanej pracy na stanowisku kierowcy autobusu do prac o szczególnym charakterze będzie powiązanie jej z transportem publicznym. Zaś definicję transportu publicznego zawiera art. 4 pkt 14 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym (w brzmieniu obowiązującym w spornym okresie – t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1440 ze zm.) stanowiąc, że jest to powszechnie dostępny regularny przewóz osób wykonywany w określonych odstępach czasu i po określonej linii komunikacyjnej, liniach komunikacyjnych lub sieci komunikacyjnej.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2018 r., II UK 386/17 (LEX nr 2591129) wyjaśnił, że dla ustalenia czy praca kierowcy autobusu jest wykonywana w transporcie publicznym (dla potrzeb ustalenia prawa do emerytury pomostowej) nie jest wystarczające ustalenie czy przewóz osób autobusem odbywa się po drogach publicznych, ale przede wszystkim czy nie ma do niego szczególnych ograniczeń dostępności. Z tego względu pomocniczo można odwołać się do zapisów ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (t. j. Dz. U. z 2017 r., poz. 2200), która publiczny przewóz osób i ich bagażu w określonych odstępach czasu i określonymi trasami, na zasadach określonych w ustawie i w ustawie z dnia 15 listopada 1984 r. - Prawo przewozowe (Dz. U. z 2017 r., poz. 1983) wiąże z definicją przewozu regularnego (art. 4 pkt 7 ustawy). Dalej Sąd Najwyższy podkreślił, że w doktrynie i orzecznictwie prezentowany jest pogląd, iż cechą charakterystyczną przewozu regularnego jest jego publiczny charakter, a ponadto cykliczność, regularność (przewóz wykonywany jest w stałych, określonych odstępach czasu) oraz oznaczenie trasy przewozu (przewóz odbywa się po ustalonej trasie, zaś wsiadanie i wysiadanie pasażerów odbywa się na z góry

wyznaczonych przystankach; zob. R. Strachowska, Ustawa o transporcie drogowym. Komentarz. Wydanie III. LEX/el 2012). Przewoźnik wykonujący ogólnie dostępny przewóz osób jest zatem obowiązany między innymi podać do publicznej wiadomości rozkład jazdy środków transportowych przez zamieszczenie informacji na przystankach wymienionych w rozkładzie jazdy.

Resumując dotychczasowe wywody Sąd Najwyższy stwierdził, iż nie ulega wątpliwości, że do oceny czy pracownik wykonywał prace kierowcy w transporcie publicznym wymienione pod poz. 8 załącznika nr 2 do ustawy pomostowej decydujące znaczenie ma ustalenie, czy prace te wykonywał zgodnie z definicją zawartą w art. 4 pkt 14 ustawy o publicznym transporcie zbiorowym.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny ustalił, że w sprawie bezspornym jest fakt, iż w okresie od 1 do 30 kwietnia 2016 r. R. Ż. był zatrudniony w Biurze (...) w S. na stanowisku kierowcy autobusu wycieczkowego i w okresie tym wykonał 18 przewozów na różnych trasach (bezsporne, nadto dowód: ewidencja czasu pracy k. 11, miesięczna karta pracy k. 12, zeznanie ubezpieczonego – e-protokół z dnia 4 lutego 2021 r. 00:03:14.048-00:07:53.871).

Zestawienie tych bezspornych ustaleń oraz przytoczonych powyżej przepisów prowadzi do wniosku, że ubezpieczony nie wykonywał pracy w szczególnym charakterze w rozumieniu ustawy o emeryturach pomostowych, ponieważ przewozy turystyczne nie mają charakteru powszechnego – jest to bowiem przewóz określonej liczby osób z jednego punktu do drugiego ustaloną trasą, a w czasie przewozu nie występuje zmiana pasażerów na wyznaczonych trasach wraz z przystankami według rozkładu jazdy podanego do publicznej wiadomości między innymi przez zamieszczenie informacji na przystankach wymienionych w rozkładzie jazdy.

Dlatego należało uznać, że stanowisko organu rentowego, iż R. Ż. nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze po dniu 31 grudnia 2008 r. w rozumieniu ustawy o emeryturach pomostowych, a więc nie spełnił warunku określonego w art. 4 pkt. 6 ustawy, było prawidłowe.

W sprawie niespornym było również, że praca, która wykonywana był przez ubezpieczonego przed wejściem w życie ustawy o emeryturach pomostowych chociaż była pracą w szczególnych warunkach w rozumieniu rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. (kierowca samochodu ciężarowego powyżej 3,5 t), to nie jest taką pracą w rozumieniu art. 3 ust. 1-3 ustawy, dlatego R. Ż. nie spełnia przesłanki określonej w art. 49 pkt 3 ustawy, i nie nabył prawa do emerytury pomostowej także na tej podstawie.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w całości i oddalił odwołanie ubezpieczonego.

O kosztach, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie, z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). Do celowych kosztów postępowania należy, między innymi, koszt ustanowienia zastępstwa procesowego, który w sprawach o świadczenie pieniężne z ubezpieczenia społecznego przed Sądem Apelacyjnym wynosi 240 zł, zgodnie z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.). Zatem, skoro uwzględniono apelację organu rentowego w całości, uznać należało, że ubezpieczony przegrał postępowanie odwoławcze w całości, a wobec tego, zasądzono od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym – 240 zł.

Sąd odwoławczy nie uwzględnił wniosku organu rentowego o przyznanie także kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję, bowiem organ rentowy w postępowaniu tym nie występował o przyznanie takich kosztów i był reprezentowany przez pracownika (ale nie radcę prawnego) organu.

Barbara Białecka Urszula Iwanowska Jolanta Hawryszko